

# Głos Leszczyński

**Abonament:**  
kwart. w Lesznie w ckeped.  
190.— mk., mies. 60.— mk.,  
z odoszeniem 65.— mk.,  
przez pocztę mies. 70.— mk.,  
kwartalnie 210.— marek.

biad. i drukarni „Brakarni Leszczyńskiej”, Sp. z o.o. z ogr. odp., Leszno.  
Brakarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 30. Telef. 61.  
Redaktor odpowiedzialny w im. Leon Trzebiński w Lesznie.  
Główny Lektor Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Ogłoszenia:**  
wiersz drobny jednolamowy  
10.— mk.; pozamiejscowe  
15.— mk.; — Zaomyłki w  
ogłoszeniach nadawani telef.  
Wydawn. nie odpowiada.

Ogłoszenia buduje się spełnianiem obowiązków!

Z powodu świąt wyjdzie następny numer „GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO” we wtorek

## WIGILJA.

(Wspomnienie z r. 1914.)

Tak! tak! Wigilia dzisiaj — i święta wczorza.  
Tam w domu ciepło — cicho — ot! i jeść coś mają...  
A może nawet i nie bardzo licho stojące w kącie — drewno przystrajają...?!

A my? co mamy?  
Ognisko — rumu trochę — cośmy gdzieś derwali i drzewko jest — po któregośmy się aż we trzech wybrali do lasu — bo za lasem stał oddział Moskali.

Cichaczem — jak złodziej — posiadawszy z siodeł w las wchodzimy...  
Na skraj rosto kilka jodeł.  
Wyszukawszy więc zgrabną choinkę — a śmigłą — ścinamy ją — do koni!  
Bo nas sposzreżono i wysłane za nami płonące straszdyto — aleśmy już daleko! — Już nas nie do goni!

O! poniewierka.  
Trudy — męki — praca!  
Lecz wszystko to dla Ciebie Ojczyzno Ty miła!  
Więc wszystkie bóle nam ta myśl odłaca i rany wszystkie koi miłości Twej siła!

## Nasze i obce zwyczaje świąteczne.

Nigdzie święta Bożego Narodzenia nie były uroczystej obchodzone jak w Polsce. Nigdzie nie wiąże się z nimi tyle obrzędów świątecznych o głębokim umiłowaniu i czci dla Świętej Dziewicy, która zesłała na świat, by życiem swym walecznym uczył ludzi jak mają się kochać i wspomagać wzajemnie.

Święta Bożego Narodzenia to jasne wspomnienie z młodości naszej, gdy jako dzieci, czekaliśmy niecierpliwie zjawienia się pierwszej gwiazdki, aby całą pierśią wyrzeknąć: „Bóg się rodzi”. I śpiewaliśmy, — śpiewali jakgdyby widząc tę Dziecinę Nowonarodzoną i cieszyliśmy się i radowali. I jak się nie radować, gdy w tę świętą noc, nawet i zwierzęta radują się, jak o tem opowiada jedna z kołęd:

„W dzień Bożego Narodzenia  
Radość wszelkiego stworzenia  
Płazki w górę podlatują  
Jezusowi wyspiewują, wyspiewają”.

Najistotniejszą częścią obrzędów Bożego Narodzenia jest uczta wigilijna, której początek sięga epoki greckiej, znającej już uczty wigilijne zwane „agape”. Za czasów pierwszych chrześcijan do uczt tych zasiadali razem ludzie wszystkich stanów pod przewodnictwem duchownych, na znak miłości i braterstwa.

Ten duch Chrystjanizmu zachował się do dnia dzisiejszego.

Ponieważ dzień wigilijny Bożego Narodzenia jest właśnie ostatnim dniem starego roku w erze chrześcijańskiej przeto oddawna łączono z nim różne zabawy, wroźby i wierzenia. Oto np. kto chce zdobyć sobie szczęście, powinien wstać z łóżka przed wschodem słońca i umyć się „w pieniądzech”. Myśliwy, gdy w tym dniu upoluje zwierzę, nową zwłaszcza strzelbę, będzie miał cały rok szczęście. Kto ten dzień przepędzi w gniewie lub kłótni będzie się gniewał cały przyszły rok.

Szczególnie lud nasz polski przywiązuje do czynności dnia tego wielkie znaczenie. W wigilię rano do najstarszego wiekiem włościanina schodzą się wszyscy członkowie rodziny, czeladź, zaproszeni przyjaciele, krewni, z którymi gospodyni łamię się opłatkiem i podają śniadanie składające się tylko z pieczonego ziemniaków lub suchego chleba. Prócz tego nie więcej jeść ani pić nie wolno, nawet wody, gdyż kto napije się wody, tego całe żniwa dręczyć będzie pragnienie.

Gdy zmierzch zapada wnosi gospodarz do izby pięć snopków zboża i ustawia po czterech kątach izby,

Staropolskim zwyczajem przy tradycyjnym łamaniu się opłatkiem w wieczór wigilijny pospieszamy i my złożyć wszystkim Prenumeratom — Czytelnikom — oraz Przyjacielom „Głosu Leszczyńskiego” serdeczne życzenia

## „wesolych świąt!”

Redakcja.

## O TEJ GODZINIE...

O tej godzinie, kiedy nad śnieżystymi polami z błękitnego, złotem ostatnich zórz nasyconego zroku wykitnieni śniąca i niepewna pierwsza gwiazda, ku jej promieniom biegną oczy i serca ludzkie, witając w niej wieki symbol Dobrej Nowiny.

Bo oto przed tysiącami lat, kiedyś w dalekiej Judei, w taką samą noc przysłała na świat Miłość, która przez Ofiarę zapanowała nad światem w chwale Zmartwychwstania.

I chociaż walka jeszcze nie skończona, chociaż cierniste drogi ludzkości dotąd kurzą się od rozlanej krwi, to jednak gwiazda betleemska budzi zawsze w piersiach znękaney ludzkiej nadzieję, która jest ostoją żywota.

Spokojna, cicha noc wigilijna na Polskiej ziemi. Nie huca nam dziś armaty, nie chwieje się na widnokręgu purpurowa luna pożarów i nie płynie już krew polska. A kiedy uderzy dzwon na pasterkę, to echo jego zaleci aż hen na rubież Rzeczypospolitej i stojący na posterunku granicznym szary żołnierz wesprze się na karabinie

a jeden reżyciela na podłodze. Skoro pierwsza gwiazda ukaże się na niebie zasiadają wszyscy domownicy do stołu nakrytego białym obrusem, pod którym położone jest siano. Ilość potraw rozmaita, stosownie do zaopatrzenia gospodarza, ale im większa tem lepiej, gdyż liczba potraw ma wrożyć gospodarzowi o obfitości wszystkich plodów w roku przyszłym.

Do stołu zasiadają według starszeństwa, aby umierać podług starszeństwa. Liczba osób musi być parzysta, nieparzysta bowiem wroży śmierć jednej z uczestników. W razie nieparzystej liczby zaprasza się do stołu, starym a pięknym zwyczajem jakiegoś biedaka, a nawet żebraka. W czasie uczt młodzi wyciągają z pod obrusa lub ze snopów żądźla słomy, siano lub kłosa, a z nich o przyszłym losie wroźą. Po wczorzy układą gospodarz „kolenkę” t. j. na rozpostartej garści siano na stole kładzie bochenek chleba, struclę, paczkę opłatków i nóż. „Kolenkę” tę zabiera się w dzień św. Szczepana i z tego czy nóż zardzewiał czy nie, wroźą urodzaj.

W dniu wigilijnym lud pamięta nietylko o ubogich, ale i o zwierzętach. Gospodarz, po wczorzy nakładą każdej potrawe do faski, dodaje ślędzia i opłatek, miesza ze sianem z pod obrusa zanoszą do stajni bydlę: „Niech i ono wigilijny posmakuje”. Następnie zabiera powrósta słomy i kulkę idzie do sadu obwija powróstami drzewa i uderzając w nie kulka, zaleca im aby plon dawaly. Idzie też do pszczoł, budzi je i oznajmia o narodzeniu Bożej Dziewicy. Wreszcie rozsypuje przed domem ziarno dla ptasząt i wraca do izby. Gospodyni i dziewczęta stroją choinkę w orzechy jabłka i gruszki i tak ustrojony „sad” wieszają u sufitu, śpiewając kołody. O północy wieśniacy udają się na mszę pasterską.

Według wierzeń ludu polskiego w noc wigilijną było rozmawia ze sobą. W niektórych zaś okolicach twierdzą, że o samej północy woda we wszystkich studniach zamienia się we wino, trudno jednak na ten czas natrafić, gdyż przecie człowiek prosty nie może wiedzieć która godzina w niebie, a zreszła, aby cud ten zobaczyć, trzeba być bez grzechu.

Pierwszy dzień świąt upływa w bardzo poważnym nastroju, drugi natomiast wesoly jest i ożywiony. Dzieci białe chodzą zrana „po szczodrakach”, a wieczorem kolednicy z szopką, Herodem z drzewkiem, Maryjką itd. Chodzący „po szczodrakach” śpiewają przed domem: „Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby Wam się darzyła pszeniczka i groch” a gospodarze obdarzają ich chlebem, kolaczami i zbożem. W niektórych okolicach „szczodraki” znane są na właściwy Nowy Rok.

Pokój Ci Ojczyzno! — Oto w jarzając od gwiazd niebieskich i światel ziemskich noc wigilijną czuwa Twoja niezłomna, wierna straż.

A kiedy uderzy dzwon na pasterkę, to spłaznowy jego głos pobudzi tysiące, co spią po bezimiennych mogiłkach, rozrzuconych po całej polskiej ziemi!... Pokój Ci Ojczyzno! Oto krew nasza nie popłynęła na marne, nie przepadała strasliwa męka śmiertelnej godziny! Obmyła naród z hańby niewoli, zespoliła i stopiła go w jedną całość...

Alc i trwała jest światu ta noc.

Bo oto świat się szamoce i próżny, wypatruje i szuka drogi, którą go wywiodła z doliny łez. Pierśnią ludzkości wstrząsa grzech drżenie nienawiści, furie zbudzone wojną wznowa krwawą żagiew zniszczenia. Na wschodzie świec pięciornamienna czerwona gwiazda jak zwistunka gniewu Bożego i kłęski.

Zamęt na całym świecie wzrasta, wzmagają się uczucie bezsilności i tu i ówdzie pojawia się mistyczna wiara w przejęcie jakiegoś Człowieka, czy jakiejś siły zewnątrz, która świat na właściwą drogę sprowadzi.

• Tak było i przed Narodzeniem Chrystusa.

I u nas w Polsce nie lepiej. Rosnie nęcza społeczna, ustawiczne walki i waśnie stronnictw i partii rozbijają energię narodu na setki maleńkich wysiłków, egoizmu i chęć zysku panoszą się kosztem pracy i interesu ogółu, upada moralność... Ale dzisiaj ratunek i pomoc nie przyjdzie już z zaświatów śpiewających: „Chwała Bogu w niebiosach, a na ziemi pokój ludziom i brej wojł”.

Dzieci narodzone w Betleem wyrosło na męża, po mece Krzyża i tryumfie Zmartwychwstania wróciło z chwałą tam — skąd przyszło, a nam pozostały te słowa: Pokój ludziom dobrej woli. Bądźmy więc ludźmi dobrej woli!

Niechaj w tę świętą noc wigilijną narodzi się w sercach naszych Miłość!

Ta Miłość, która rzeka się części swych praw na rzecz brata bliźniego, ta Miłość, która tysiące naszej młodości powiodła na krwawy bój z wrogiem i kazała jej życie własne poświęcić za braci swoich.

Niech więc u kolebki tej, z wspaniałych dusz narodzonej, Miłości — robotnik złoży swą siłę i organizację, inteligent naukę swą i poznanie, chłop pracę i niezaprzestany instynkt moralny — a wówczas doczekamy się innych, lepszych czasów. Ojczyzno niech się stanie naszą miłością, a pod stopy rzucmy Jej beczenną mirbę pracy robotniczej, kładźdło wonne umysłowych wzlotów i ciężkie, szczerze złoto, chleb chłopskimi wydobytymi rękami.

A do tych darów przylączą się i inne — a wówczas stanie się, jak powiada legenda: Bóstwo to razem zmieszalo z prostaczami ofiarami...

A Słowo stanie się Ciałem i zamieszka między nami...

Również w święto św. Szczepana ludzie rzucają na siebie owsem na pamiętkę ukamlenia tego świętego.

W innych krajach różnie obchodzą wigilię i święta Bożego Narodzenia. I tak Francuzi po nabożeństwie odwiedzają się wzajemnie, lecz większość prawie nie świętuje. W wiekach średnich natomiast ucztę wigilijną były wspaniałe, a szanowni zamieniały się w orgie szalone. Karol VI. wyprawił taką wigilję w pałacu królowej Blanki r. 1392. Goście byli poprzebierani za różne pozawary, smoki etc. a zabawa kierował nadworny błazen.

We Włoszech domy przystrajają zielenią, w każdym włączają żłóbek, przy którym składają podarki dla dzieci.

W Holandji świętuje tylko młodzież i wieśniacy.

W Skandynawji podczas wigilij śpiewają dawne stare pieśni, opowiadają legendy, a po uczcie urządzą wyścigi na sankach.

Niemcy „Christtag” obchodzą bardzo uroczyste. W każdym domu musi być choinka, podarki otrzymują młodzi i starzy. Od Niemców też przyszedł do nas zwyczaj „choinki” i obdarzania działy zabawkami. Od najdawniejszych czasów Niemcy celowały w przemysły zabawkowy, to też rynki świąteczne nietylko w Niemczech lecz i w innych krajach Europy środkowej zalane były wyrobami niemieckimi. Teraz jednak krajowe instytucje i warsztaty pracy podjęły usiłowanie aby wyrugować ten narzucony nam gwałtem przemysł i dziś pochlubić się już możemy wynikami, zadowalającymi wybredny nawet gust.

Oprócz Polski krajem niezwyklej wprost czci dla Bożego Narodzenia jest Anglja. I dlatego to pisarzowi „par excellence” angielskiemu i najsympatyczniejszemu ze wszystkich oddaje głos, Oto co pisze Dickens w swej przepięknej Christmas Carol:

„Boże Narodzenie, to jest jedyny okres czasu w roku, w którym mężczyźni i kobiety otwierają swe serca, jakby za jednym tchnieniem dotychczas zamknięte i w którym uważają bliźnich swych naprawdę za współpatników na drodze do grobu, a nie za inną rasę ludzi skazanych na inną pielgrzymkę. I dlatego, chociaż mi ono nigdy nie dało ani chrzty złota lub srebra, sądzę, że mi przyniosło dobro i będzie mi przynosić dobro.

Niech Bóg mu błogosławi!”

Helena Karpińska.

## Wiadomości polityczne.

**Likwidacja ministerstwa aprobowacji.** Z dniem 10-go grudnia tego roku ministerium aprobowacji przestaje funkcjonować. W dniu tym również zostanie zwolniony podsekret. stanu w tym ministerstwie S. Stoński. Dla spraw likwidacyjnych minister skarbu wydelegował p. Adama Linkera z ministerstwa aprobowacji.

**Sprawa prawego brzegu Wisły.** Rada ambasadorów nie tylko przynajmniej Polsce po plebiscycie w Prusach Wschodnich na prawym brzegu Wisły, nota wystosowaną dnia 12 sierpnia 1920 r. 5 gmin, port w Korzeniowie i przyczółek mostowy koło Opelina, lecz decyzję swą zatwierdziła raz jeszcze dnia 23 lipca 1921 r. Komisja Graniczna, jakkolwiek wyszyby jej członkowie przeciwni byli, z różnych powodów, linii granicznej przez Radę ambasadorów przeprowadzić, zdecydowała granicę definitywną dnia 27 sierpnia 1921 r. Po decyzji tej próbowano, ze strony koalicyj, doprowadzić do wymian między komisarzami granicznymi polskimi i niemieckimi, aby tym sposobem niedogodności granicy usunąć. Do wymian jednak nie doszło. Ponownie zajęcie się sprawą przez Radę ambasadorów oraz przekazanie jej międzyposzarczniczemu komitetowi geograficznemu nie zmieniło faktu, że 5 gmin, port w Korzeniowie i przyczółek mostowy koło Opelina przynajmniej Komisja Graniczna Polsce, w myśl obrotu Rady ambasadorów, w sposób definitywny, 27 sierpnia br. To też słusznie zaznaczył rząd polski za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Paryżu, że na żadną zmianę linii granicznej, idącą w kierunku rozszerzenia polskiego stanu posiadania na prawym brzegu Wisły, się nie zgodzi. Granica z dnia 27. sierpnia br. na prawym brzegu Wisły jeszcze nie jest okupowana. Obowiązkiem tym dotychczas linia demarkacyjna Komisji Plebiscytowej, wyznaczona dnia 16 sierpnia 1920 r. Rozkaz okupacji linii granicznej definitywny wyda przewodniczący Komisji Granicznej, ppłk. Gardan, skoro otrzyma stosowne zlecenie od Rady ambasadorów.

**Nieludzkie postępowanie.** Rząd sowiecki w odpowiedzi na interpelację min. spraw zagr. Della Terotta oświadczył w parlamencie w sprawie repatriacji jeńców, narodowości włoskiej z Rosji między innymi co następuje: Rząd sowiecki zawsze stawiał przeszkodę repatriacji, sprzeciwiając się wysłaniu do Rosji włoskich miłośników wojskowych i cywilnych. W celu ułatwienia repatriacji rząd włoski musiał wejść w układy z rządem austriackim związanym z Rosją specjalną umową oraz Czerwonym Krzyżem genewskim. W ten tylko sposób udało się doprowadzić do powrotu 1000 jeńców włoskich. Minister dodał w końcu, że wszystkie wysiłki rządu włoskiego w kwestii repatriacji rozbiły się o politykę zakładniczą rządu sowieckiego, który podporządkowuje swoim celom politycznym sprawy, które należy rozstrzygać szybko i humanitarnie. Minister zakończył słowami: Protesuję przeciwko nieludzkiemu postępowaniu.

**Kłajpeda i Wilno dla Litwy stracone.** „Rigasche Rundschau“ donosi z Kowna, że nastroj w kołach politycznych i gospodarczych Litwy jest przygnębiony. Naogół panuje przeświadczenie, że Kłajpeda i Wilno zostały stracone dla Litwy. Zwolennicy porozumienia polsko-litewskiego biorą górę. Mianowanie do Kłajpedy b. poła polskiego w Wiedniu rozumiane jest na Litwie jako specjalna demonstracja, mająca na celu podkreślenie uznania zupełnej samodzielności tego okręgu.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 25. grudnia 1921 r.  
Nar. Chrystusa Panna.  
Wschód Słońca o godz. 8.13. Zachód o godz. 3.48.  
Wschód Księży o godz. 3.37. Zachód o godz. 1.19.

## Świątina rocznica.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć Czytelnikom naszym, że we wigilię Bożego Narodzenia tj. 24. VII. 1798 r. urodził się w Zaosiu (pod Nowogródkiem) na Litwie najświetniejszy nasz poeta Adam Mickiewicz. Z dniem dzisiejszym upływa od tej chwili 123 lat. Ilek pokożeń naszych wychowało się już na owych świetnych wzorach zawartych w jego wielkopomnych dziełach? Ilek chwil wzniosłych i wielkich dało czytanie jego pism późniejszym pokoleniom i ile jeszcze pokoleń czerpać zeń będzie tę precydną naukę i precydną wiarę w odrodzenie się Narodu.

Dziś, gdy mamy już Wielką, Wolną, Droga, Ukochaną i Niepodzielną Ojczyznę naszą — tę Najjaśniejszą Rzeczpospolitą — zastanówmy się, jak nieśczęśliwym musiał być ten człowiek, który, jak powiada w jednym wielkim dziele swoim p. t. „Pan Tadeusz“ — jedną miał tylko wiosnę w swem życiu tj. w r. 1812 kiedy Napoleon z Legionami polskimi ciągnął na Moskwę:

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu,  
ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu!“  
Nadzieje się rozwiły. Napoleon pokonany uszedł, rozwiłszy nadzieje złudne Polaków co do odbudowania Polski.

Mimo to wierzył wytrwale, że to kiedyś nastąpić musi. I nastąpiło! Wspomnijmy więc tego naszego Wieszca Narodu, który mu całe swe życie ofiarował pracując dlań do końca zwota wytrwale.

Z jego dzieł najważniejsze: Pan Tadeusz — Grażyna — Konrad Wallenrod — Dziady — Księgi Pielgrzymstwa Polskiego — Parys — Oda do młodości — Ballady — Romanse — Sonety Krymskie.  
Cześć jego pamięci!

\* W ekspedycji naszej złożono: na Dom św. Józefa J. Gesiarę 1000 mk, na Inwalidów Wojenn. P. Przybylski 2000 mk.

\* **Popis muzyczny szkoły fortepianowej** p. St. Potrykowski — odbył się dnia 22 bm. w sali Gimnazjum — przy bardzo nielicznym udziale publiczności. Produkcje uczniów i uczennic wypadły na ogół zadawalająco. Wyróżnili się gra swoją dwaj uczniowie a mianowicie: Egon i Eryk Hofmannowie, u których widać już dziś wielki talent.

\* **O młodzieży naszej.** W ostatnim czasie stwierdziliśmy zupełnie dokładnie, że młodzież nasza zajmuje się lekturą treści politycznej w duchu antypaństwowym

czyta owe książki może nawet z zapałem a nie zdaje sobie sprawy, jaki jąd wpływa do jej duszy jeszcze pełnej ideałów. W obronie naszej młodzieży polskiej zwracam się do wszystkich nauczycieli, nauczycielek i wychowawców z prośbą, ażeby ostrzegali młodzież przed taką zgubną lekturą. Przepuszczalnie Niemcy widząc, że uczuć patriotycznych starszych Polaków w żaden sposób nie zmieniają, próbują swoje siła zapuścić na młodzież naszą. Tembardziej więc trzeba przestrzegać młodzież, by nie przyjmowała książek od osób nieznanych a każdą książkę, którą młodzież do ręki bierze, powinien poprzednio ktoś starszy ocenić, czy jest odpowiednią dla czytającego. M.

\* **Loteria.** Na wydatki powiatowego muzeum w Lesznie urządza się loterię. — Na 100 losów jeden wygrywa. Wygrana stanowi oprawiony, olejny obraz, ręczna praca, w cenie 75 000 mk. — Losy kosztuje 750 mk. — P. T. Publiczność Leszna i okolicy zechce zgłosić się po losy oraz celem obejrzenia obrazu, do kierowniczk. muzeum Gabrieli Przysieckiej, ulica Leszczyńskiego l. 38 I. piętro.

\* **Z kroniki policyjnej.** W nocy z dnia 21/22 bm. przytrzymał Walentego Kaczmarka, który usiłował włamać się do składu p. Sztukowskiego. Skradziono p. Weigutowi z Leszna 3 ubrania, 1 płaszcz zimowy i złoty łańcuszek, przed zakupem ostrzeża się. Arrestowano 7 osób za nielegalne przekroczenie granicy, 5 osób za kradzież, 3 osoby za przemytnictwo, 1 osobę za oszustwo i 1 osobę za zażalenie sokoju publicznego.

\* **W kinu Pałace** pokazywany będzie od niedzieli począwszy olbrzymi film kryminalny w 10 aktach i 2 serjach p. tyt. „W kajdanach małżeństwa“. Film ten budził wszędzie wielkie zaciekawienie i sensację.

\* **Odniesienie powstańców wielkopolskich.** Dnia 27. grudnia b. r. o godz. 11. rano odbędzie się na Placu Wolności w Poznaniu uroczysta dekoracja krzyżami „Wirtuti Militarii“ i „Krzyżami Waleczności“ za powstanie Wielkopolskie całego szeregu oficerów i szeregowców.

\* **Nieszczęście po pogrzebie zamordowanej Heleny Trzaskowskiej w Toruniu.** Wczoraj podaliśmy opis napadu rabunkowego na dom p. Trzaskowskiego w Toruniu, a dzisiaj czytamy znowu w „Słowie Pomorskim“, że rodzinie, tę dotknęło dalsze nieszczęście. I tak doróżkę, którą po pogrzebie mieli zająć księża, zajęła rodzina Trzaskowskich, z wyjątkiem p. Trzaskowskiego, który siedzi pieczo. Gdy doróżka skręcała z ul. św. Jerzego na szosę chełmińską uderzył na nią tramwaj, podążający właśnie ku miastu. Skutek zderzenia był straszny: synowa p. Trzaskowskiego odniosła ciężkie obrażenia, a reszta jadących doróżką osób została pokaleczona mniej lub więcej, poza tem wszyscy jadący oprócz najmłodszego syna odnieśli wstrząszenie mózgu. Rannych odwieziono w stanie prawie beznadziejnym do domu.

\* **Nowe czasopisma.** W Gdańsku ukazał się numer okazowy nowego tygodnika p. t. „Eco gdańskie“. Pismo dla ludu katolickiego w w. m. Gdańsku i na Pomorzu, którego redaktorem i wydawcą jest p. Bol. Kielkratowski. — W Warszawie wychodzi „Głos“ — tygodnik polityczno-społeczny prowadzony w duchu polityki belwederskiej pod redakcją dawnego redaktora belwederskiego „Narodu“ — p. T. Szpołtńskiego.

## NADESŁANO.

Otrzymałmy od kompetentnych czynników pismo, które jest odpowiedzią na artykuł p. t. „Honor czy hańba“, wydrukowany w Nr. 291 „Głosu Leszczyńskiego“ pod „Nadesłane“.

„W Nr. 291 „Głosu Leszczyńskiego“ ukazał się artykuł „Honor czy hańba?“, który wymaga sprostowania. Autor twierdzi, że w starostwie pracuje 25 dziewczyn, które tego nie potrzebują, a w urzędzie gospodarczym istny ich rój. Nie wiem co autor rozumie pod starostwem, gdyż w starostwie pracują 4 panienki, z tych jedna jako maszynistka, jedna jako siła pomocnicza i dwie w biurze przepustkowym. Siła pomocnicza niebawem starostwo opuści, a biuro przepustkowe jest prawdopodobnie instytucją przejściową. Zresztą jedna z pracownic z biura przepustkowego jest sierotą, ojciec poległ w powstaniu, a druga wdową po poległym mężu. Czy i te należy gwałtem rugować z biura?

Sekretarz wydziału powiatowego jest panna, a głównie z tej przyczyny, że nikt odpowiedni się na tę posadę nie zgłosił. zgłaszali się ludzie, którzy absolutnie się na to stanowisko nie nadawali, zgłaszali się tacy, którzy jednego zdania potrawnie napisać nie umieli, a przecież sekretarz wydziału powiatowego ma może najtrudniejsze stanowisko, ze wszystkich urzędów podległych starości. Tu wymagać należy, albo wykształcenia gimnazjalnego, albo długoletniej biurowej rutyny. Urzędników z długoletnią praktyką nie mamy, gdyż państwo nasze za młode, a brak praktyki zastąpić musi często wykształcenie gimnazjalne, które daje szerszy pogląd, polot pewny i możliwość szybkiego orientowania się. Tymczasem męczczyna z wykształceniem nawet tylko sekundarnym nie zgłosił się na posadę skromną sekretarza wydziału, ma bowiem wyższe aspiracje, jak doświadczenie uczy i dlatego często trzeba zgodzić na to miejsce wykształconą pannę.

Sekretarce wydziału pow. zawiadzęca się, że w wydziale pow., pracuje, aż 4 inwalidów. Gdyby na jej miejscu siedział sekretarz napewno starości, robił trudności, ze zgodzeniem inwalidów, gdyż nie chciałby nijednego od początku poducać. Co do tego starostwo nabrało też pewnego doświadczenia. Zresztą sekretarce wydziału proponował jeden ze starostów ewakuowanych swego czasu w Lesznie posadę referentki w swoim starostwie, posadę zatem poważniejszą i lepiej płatną i to w czasie gdy obecna sekretarka była zwykłą pomocniczą siłą.

Starostwo wszystko robi co możliwe, gdy się zgłosi inwalida wojskowy, bierze go na próbę o ile posiada jakie takie kwalifikacji i stosunkowo do jego kwalifikacji drogo opłaca. Wielu też próbę przetrwało i może dzisiaj w urzędach podległych starości pracuje procentowo więcej inwalidów niż w jakimkol-

wanym i nie posiadających żadnych postaw naukowych, dających gwarancję, że się z czasem wypracować mogą, powierzać poważniejsze stanowiska odrazu, jest utopją.

Uwaga, że urzędniczy za flirtowanie biora wysokie pensji jest bardzo brzydka i jest dowodem, że nie chodziło autorowi o dobro sprawy, nie ujmował się ani za inwalidami ani za bezrobotnymi, chodziło mu o zwykłe warcholstwo i szerzenie nieufności do urzędów.

## Honor czy hańba!

Na zapytania, wystosowane pod moim adresem w Nr. 291 z 18 grudnia „Głosu Leszczyńskiego“ w sprawie zatrudnienia sił żeńskich w administracji miejskiej, odpowiadam, że myśli pozbycia się dziewcząt w urzędzie celem udzielenia pracy dla „niejednego zgłodniałego“ urzędnika nie tak łatwo, jak sobie pisarz „Nadesłanego“ wyobraża. Na mocy uchwały Magistratu wypowiedziano dotąd 20 siłom żeńskim. Poza tem zatrudniono się w administracji miejskiej np. 4 siły specjalne (pracowniczki przy maszynach do pisania, w kasie itd.), z których 2 z ręki bolszewików postradają męża i mienie swoje, jedna jest sierotą po poległym w styczniu roku 1919 w bitwach pod Leszmem powstańcu, jedna niema ani ojca ani matki. Pominąwszy to, że specjalistki owe nie mogą być zastąpione przez niewykwalifikowanych ani nawet przez początkujących, pytam się pisarza „Nadesłanego“, czy chce pozabawić zatrudnienia matki, pracującej na 2 dzieci, albo sieroty, utrzymującej z rąk pracy swojej matkę, babkę i 5 rodzeństwa, albo sierotę która od 4 roku życia swego już niema matki, straciwszy poprzednio ojca. Reszta pracowniczk. zatrudnionych składa się również ze specjalistek np. maszynistki, pracowniczek kasowych, podatkowych itp. Ojciec jednej jest inwalidą wojennym, obecnie bez pracy, najstarsza córka musi więc zarabiać, bo jest jeszcze 6-o rodzeństwa młotelnego. Na tyleż rodzeństwa pracować jeszcze muszą dwie dalsze, a 2 braci jednej z nich do listopada br. służyło w wojsku polskim. Jedna dalsza pracuje na 4-o rodzeństwa niżej 14 lat. Z dalszych sił żeńskich (4) zatrudniono siły dwie na stanowiskach, które niebawem mają być zwinięte, a reszta przy pobocznych zajęciach, które jak reszta i niektóre inne, nie dają dochodu wystarczającego na utrzymanie wojskowego inwalida lub żołnierza wysłużonego itp. W każdej administracji są czynności, mogące być wykonywane przez siły początkujące za tańszą opłatą, gdyż dana osoba pracująca dopiero zaczyna się uczyć. Na takie stanowisko niemożna powołać siły męskiej, któryby musiała być wynagrodzona tak, żeby siebie i rodzinę swoją wyższą mogła jak niema warsztatu lub handlu bez ucznia, jak niema przedsiębiorstwa bez sił początkujących i pomocniczych, pracujących za tanią opłatą, tak też niema administracji, któryby zatrudniała same tylko w całej pełni wykwalifikowane siły, pobierające oczywiście całą zapłatę. Wszędzie podział przeprowadzony jest na 3 i więcej kategorii, tj. na uczeni, towarzyszy czyli pomocników w kilku klasach i na majstrów. Tak też jest w administracji miejskiej, gdzie ze względu na oszczędność pieniędzy rozrzucać niewolno. Gdyby pisarz „Nadesłanego“ miał wskutek rozrzuć gospodarki płacić wyższe podatki, napewno by na to skarkat. Dombek, posel na sejm kom. burmistrz.

## Ruch w Towarzystwach.

Tow. Wojsków. Zebranie mies. w poniedziałek 26 bm o godz. 2 popoł. w Hotelu Bazar. Zarząd.

## Mój

skład bławatów i bielizny  
znajduje się teraz w domu

# Rynek 35 W. Reichelt

po cenach korzystnych  
hurtownie i detalicznie

materiały wełniane na ubrania męskie, na kostjomy, na płaszcz, na suknie, na biuzki. Materiały białe, płótna, ręcznikowe, inletry, drelichy na spodki, pościelowe, fartuchowe, nesle i barchany. Cajgi na spodnie i na ubrania. Podszewki. Chustki wełniane, koldry i derki. Pirany, kapy, obrusy, serwety. Koszule męskie, wierzchnie i nocne, kolnierzyki, krawaty, szelki, skarpetki. Bielizna damska, haftowana i dziecięca, fartuchy wszelkiego rodzaju. Sukienki, ubranka sweterkowe, płaszczki dla dzieci, czapeczki. Trykotaże, halki, gorsety. Pończochy damskie i dziecięce. Rękawiczki. Hafty, wstążki, grzebienie, wszelkie towary

Sto- podarki na gwiazdkę.  
sowne

## Skórki zajęcze

kapuje i płaci do 500 mk. za sztukę

M. Goldberg, Jelenia 4



Bacność!

Bacność!

# Podarki gwiazdkowe

**Wielki wybór!** Zegary, zegarki, budziki, łańcuszki, Usługa skora!  
naszyjniki, pierścionki, broszki, kolczyki, bransoletki, guziki do mankiet, medaljoniki,  
papierośnice, pieczęcie, gałki do lasek, torebki srb. i alp. oraz wszelką inną biżuterję.

Zastawy!



## Obrączki ślubne



Sztuce!

poleca

### Franciszek Bryze,

ul. Leszczyńskich 8.

Leszno,

zegarmistrz i zoltnik.

Reparacje szybko i tanio.  
ul. Leszczyńskich 8.

Gęsi

Dobre

### skrzypce

korzystnie na sprzedaż.  
Zgłoszenia do eksp.

### Ogłoszenie.

Województwo Poznańskie, z powodu świąt Bożego Narodzenia, przydzieliło na tutejszy powiat po raz ostatni jeszcze jedną rację **cukru białego nadzwyczajnego** i to na wsi i w miastach Osiecznie, Rydzynie i Święcichowie po 1 funcie, a w mieście Lesznie po 3 funty na osobę. Znaczkę należy odebrać jak dotychczas u swych władz. Cena cukru 194 mk. za 1 funt.

Leszno, dnia 22. grudnia 1921 r.

**Starosta Sobeski.**

W auli kat. żeńsk. szkoły powsz.

wyglosi

w środę, dnia 28. grudnia, o godzinie 4 po południu

## WYKŁAD

p. prof. Skopowski „O harcerstwie“.

Zaprasza się rodziców i dziewczęta.

**CENTRALA MUZYCZNA!**  
Wszelkie zamówienia na zabawy, koncerty, wesela i uczy rodzinne przyjmuję. Przynajmniej jeszcze ucini.

**Władysław Pijanowski,**  
kapelmistrz, ulica Osiecka 46

Naprawy

### motorów elektrycznych

### dynamo-maszyn

wykonują

**K. Grębie i Sp.,** T. z. Poznań,

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35.

Telefon 3584.

Wszystkim moim szanownym odbiorcom życzę  
zdrowych i wesołych świąt  
Bożego Narodzenia.

**St. Muszkieta, Rynek.**

Wszystkim moim szanownym odbiorcom życzę

zdrowych i wesołych świąt  
Bożego Narodzenia.

**Ignacy Rynek,**  
ulica Osiecka.

**podziękowanie**  
za przeszkodzenie złodziejom podczas włamania się do mnie dzisiejszej nocy.

**P. Przybylski.**

Drugie święto



### zabawa z tańcami

w Raju.



Drugie święto

## W Zameczku

odbędzie się

### zabawa taneczna

w dniu 26. grudnia i w poniedziałek to jest w drugie święto Bożego Narodzenia.  
Pocz. o godz. 4. Pocz. o godz. 4.  
Przygrywać będzie orkiestra wojskowa!

**Gospodarz W. Biernat.**

Na sprzedaż:

przechodz. palto,  
kamasze z gietrami (nr. 37)  
i wiele innych starych rzeczy.

Nowy Rynek 40, II. p.

**PIEC,**  
1,30 mtr. wysoki, 1,60 mtr. szeroki, do ogrzewania, pieczenia i gotowania, 120 mtr. druta kolczystego na sprzedaż.  
UL. ŚREDNIA 27.

Z powodu zwinienia gospodarstwa rolnego

### sprzedam

po cenie wartościowej:

dryl, młocarnię szerokobijającą, maszynę do rozsiwania nawozów, grabie konne, jednoskibowe plugi, parownik do kartofli, łajłoly, wóz drabiniasty.

**Alfred Strecker.**

Polecam suche, szczepowe i rabane

### opalowe drzewo

zgary torf.

Fraciowiak, ul. Starozamk. 16.

Poszukuje się

### dwóch kawal. pokoji

z całym utrzymaniem możliwie z dwoma wejściami.

Zgłoszenia uprasza się do eksp. „Głosu“.

Gęsi

Kawiarnia Wolfsruh.  
2. święto od godz. 4 popoł.  
**wielka zabawa.**  
3. święto od godz. 6 popoł.  
**modny taniec!!**  
Pierwszorzędna orkiestra.

**Nowy Świat.**  
Drugie święto

### taniec!!!

Zaprasza Józef Łabenta.

**Święcichowa.**  
2. święto

**wielki taniec.**  
Dobra muzyka.  
Zaprasza uprzejmie  
LORENZ

## Polski Bank Handlowy

Tel. 237.

Oddział w Lesznie  
ulica Dworcowa 11

Tel. 237.

przyjmuje

## oszczędności

i oprocentowuje je do

# 8%

### Polecam na święta

własne wyroby

rumu, araku, poncz burgundzki, wypalankę winną mieszaną, likiery wszelkie gat. zn. jakości.

## WINA

tutejsze i zagraniczne po cenach przystępnych.

### BOLESŁAW ILSKI,

Leszno, Rynek 37,

hurtowny i detaliczny handel win i wyrobów wódczanych.

### Stelmach

z własnymi narzędziami poszukuje miejsca od 1. 4. 1922 we dworze.

Gąski

# ZAR



Reprezentacja  
na Wielkopolskę  
i Pomorze:

TOO. ARC.

### „TOWAR“

POZNAŃ,

Plac Wolności 8.

### Gospodarstwo

21 morgowe, nowe budynki, inwentarz i las, na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. „Głosu“.

### Zaginął złoty medaljonik

wizerunkiem Matki Boskiej, pamiątką pierwszej Komunii św. Proszę o oddanie za dobrem wynagrodzeniem.

STEFAN THOMAS,  
ul. Osiecka 40.

Gąski

## Baczność!

Przyjmujemy zgłoszenia na sprzedaż i kupno wszelkich majątków, gospodarstw, młynów o siln wodnej i parowej, kamienie, domów z interesami. Mamy kupca na aptekę z domem zaraz.

Przy zgłoszeniu podać cenę i opis majątku lub posiadania gotówką na kupno.

Mamy stożki z całą Polską, Ameryką, Danią i t. p. Złatwiamy szybko i rzetelnie.

**Stępiński i spółka**  
Wągrówiec, ul. Bydgoska 10.



Wzrostem 180 cm, złoty kolor włosów, ciemne oczy, ciemny nos, ciemne usta, ciemne włosy, ciemne oczy, ciemny nos, ciemne usta, ciemne włosy.

**Zgubiono czarny portfel**  
z pieniędzmi i papierami osobistymi.  
Uczynnego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzenie w eksp. „Głosu”.

**3000 mk.**  
nagrody za wskazanie mieszkania 3 lub 2 pokoje z kuchnią zaraz lub później.  
Zgłoszenia do Głosu pod lit. 500.

# N \* A \* G \* W \* I \* A \* Z \* D \* K \* E



WINA: REŃSKIE, MOZELSKIE,  
I CZERWONE ORAZ LIKIERY

W RÓŻNYCH GATUNKACH  
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

\* \* \* **CYGARY** \* \* \*

W NAJPRZEDN. GATUNKACH  
\* W KAŻDEJ ILOŚCI \*  
PO CENACH FABRYCZNYCH.

UL. LESZCZYŃSKICH 15—17. **WINIARNIA** UL. LESZCZYŃSKICH 15—17.

Towarzystwo  
gimnastyczne „Sokół”  
urządza  
dnia 8. stycznia 1922

## Obchód rocznicowy

w hotelu „Bazar”

podług następującego programu:

- |  |              |
|--|--------------|
| 1. O godz. 7 wieczor. KONCERT (17. pułku Ułanów Wlkp.) | 4. Ćwiczenia |
| 2. O godz. 7 1/2 część urzędowa                        | 5. Mazur     |
| 3. Przedstawienie (Ciotka Karola)                      | 6. Zabawa    |

ZARZĄD.

## Polecamy:

materiały na ubrania, czysta wełna, bieliznę gumową, krawaty wielkiego wyboru, oraz obuwie męskie i damskie wszystko po cenach znizonych.

## „Zgoda” - Leszno.

Nowe  
**urządzenie do 6 pokoi**  
korzystnie na sprzedaż.  
RYNEK 2011.

W Rawiezu jest **DOM** lepszy parterowy o 6 pokojach, gaz i elektr. światła, nowoczesny budynek duże podwórko i wielki ogród owocowy, wych. na 2 ulice, w dobrym stanie z wolnej ręki na sprzedaż.  
Wiadomość: Rawicz, Rynek 9

## Przeniesienie interesu!

Mój interes został przeniesiony z ul. Wolności 1 na ul. Jelenią 4 i znajduje się obok drogerji Aleksandra, róg Rynku.

Stały zakup i sprzedaż wszystkich gatunków skór, włosia, wełny owczej, artykułów męskich, kapeluszy, mebli, piorzyn, rowerów, maszyn do szycia, także źródło dla obuwia, jak i wszelkich innych towarów nowych i starych.

**M. GOLDBERG, ulica Jelenia 4.**  
Założono 1876.

Towarzystwo gim. „Sokół” we Wleszakowicach  
urządza  
w drugie święto Bożego Narodzenia, 26. 12. 21,  
Zabawę Gwiazdkową z przedstaw. amatorskim.

PROGRAM:  
1) Deklamacja: Hosanna Polsee.  
2) Do braci Sokółów.  
Przedstawienie I:  
Zareczyzny w plantacjach (w dwóch odsłonach).  
Przedstawienie II:  
Dożynki (w jednym akcie).  
Po przedstawieniu zabawa z tańcami.  
Początek o godz. 7 wiecz.  
Próba generalna dla dzieci dnia 26. 12. 1921.  
o godzinie 2 po poł. Wstęp dla dzieci 20 marek.  
O liczne przybycie i poparcie młodego Tow. prosi  
ZARZĄD.

?? Sensacja Leszna ??

Tak!

W KINO PALACE

począwszy od pierwszego święta demonstrować będziemy największą sensację filmową, która dotychczas w Lesznie nie była pokazywana. Pierwsza serja wielkiego filmu kryminalnego  
w 10 aktach i 2 serjach pod tytułem

## W Kajdanach małżeństwa

czyli **Wina Lawiny Morland**  
według słynnego dramatu Wyznanie E. Vajda.  
W roli głównej  
**Mia May.**

Dramat jest największym i najnowszym dziełem filmowym wedle nowoczesnego systemu wykonany.

Sala dobrze ogrzana.  
Koncert artystyczny.

Kupię każdą ilość butelek 1/2 i 3/4 od wód mineralnych.  
J. Sieradzki.

Korzystne kupno.  
Piękny aparat fotograficzny „Kodak” 8:6 i sztućcer, kal. niem., 100 naboji i dwie lornetki na sprzedaż.  
Jan Głos

# Teatr Union

Pierwsze kino  
! w miejscu!  
Tylko dziś,  
w niedzielę  
i poniedziałek

serja 6

amerykańskiego dzieła kryminalnego - dedekt. w 8 olbrzymich serjach i 48 aktach

pod tytułem:

# Tajemniczy pierścionek

ze słynnym dedektywem francuskim

Clarellem.

Film ten wywołuje olbrzymie napięcie i zaciekawienie.

Reka  
kamera  
???

Jako wkładkę dajemy komedję w 2 aktach

„Myszka baczulska”.

Od dawna oczekiwany skrzypek artysta z Leszna przybył i od dziś codziennie koncertował będzie w Klinie Union.

Początek w niedzielę i święta o godz. 8, w dniu powsz. o godz. 6

Ceny przystępne. Sala dobrze ogrzana.

uwaga!

Teatr - Kino - Union

Pierwsze kino w miejscu ażeby zadowolony Stan. Publiczność będzie wyświetlać tylko pierwszorzędne filmy ze zmianą trzy razy w tygodniu.